

V. KWESTIE METODOLOGII I METODYKI BADAWCZEJ PROFESORA
J.KOSTRZEWSKIEGO

..."Nazywany jest ojcem archeologii polskiej, a jego system naukowy jest znany na świecie jako polska szkoła archeologiczna. Ale Polacy mawiają krótko: "Szkoła Kostrzewskiego". I to jest słuszne w Polsce, bo przed nim nikogo tej miary nie było. Zresztą nie tylko w Polsce. Boć to on stworzył naukowe podstawy archeologii"...³⁴⁰. Tak pisał o profesorze Z.Łukaczyński, prawnik, absolwent Uniwersytetu Poznańskiego, w przedmowie do londyńskiego wydania broszury J.Kostrzewskiego, pt.:"Na wschód od Odry i Nysy Żużyckiej jest Polska". Wydaje się, że jest to najkrótsza a zarazem najtrafniejsza ocena rzeczywistego dorobku naukowego Józefa Kostrzewskiego i jego znaczenia dla rozwoju prahistorii.

Józef Kostrzewski był człowiekiem niezwykle aktywnym zawodowo, jego spuścizna naukowa jest ogromna. Do dziś jeszcze bada się wiele stanowisk przez niego odkrytych i rozpoznanych. Niestety wśród prawie 1000 publikacji ogłoszonych drukiem nie znajdziemy ani jednej poświęconej wyłącznie metodzie jaką pracował, czy też metodologii jaką uznawał³⁴¹. Sposób pracy profesora możemy jedynie rekonstruować na podstawie archiwaliów, wspomnień uczniów i współpracowników lub nikłych wzmianek w artykułach dotyczących konkretnych badań wykopaliskowych. Podobnie jest w przypadku metodologii profesora J.Kostrzewskiego³⁴², której nigdzie wyraźnie nie sformułował, a jednak dającej się odczytać w większości jego prac naukowych i w całej postawie badawczej, niezmiennej przez 55 lat pracy zawodowej. Biorąc pod uwagę ową "niechęć" profesora J.Kostrzewskiego

do wypowiedzania się na temat teoretycznych podstaw nauki jaką uprawiał, musimy z konieczności ograniczyć się do bardzo skrótowego zarysu tej strony jego działalności. Niewątpliwie szersza analiza metodologiczna dorobku naukowego J.Kostrzewskiego byłaby interesująca już chociażby z powodu jego katolickiego światopoglądu - jednak szczegółowo zajmować się tym nie będziemy, ograniczając się jedynie do wąskiego zakresu wiodących teorii naukowych, eksponowanych w pracach J.Kostrzewskiego.

1. Kwestie metodologii

W ogromnym dorobku naukowym J.Kostrzewski nie pozostawił, jak już wspominaliśmy, żadnej rozprawy dotyczącej bezpośrednio teoretycznych podstaw prahistorii. Wydaje się, że nawet w dyskusjach kulturalowych wykazywał swoistą niechęć do zajmowania się problemami z dziedziny teorii nauki, chociaż znany jest jego spór z R.Jakimowiczem w kwestii terminologii naukowej /prehistoria czy prahistoria?/, w wyniku którego w latach międzywojennych posługiwano się w literaturze przedmiotu prawie wyłącznie terminem prehistoria³⁴³.

Dotychczas nie powstała jeszcze żadna metodologiczna analiza najważniejszych prac naukowych profesora. Metodologią J.Kostrzewskiego zajął się ostatnio J.Żak a to z okazji sesji naukowej zorganizowanej przez poznańskie środowisko archeologiczne jako podsumowanie Roku Profesora Józefa Kostrzewskiego w dniach 2 i 3 grudnia 1985 r. w Poznaniu³⁴⁴. Według ustaleń prof.J.Żaka metodologię J.Kostrzewskiego określić można jako "mieszczącą się w szerokim nurcie orientacji pozytywistycznej, a w szczególności w umiarkowanym ewolucjonizmie postklasycz-

nym³⁴⁵. Dziś orientacja ta jest silnie krytykowana, zwłaszcza przez humanistykę marksistowską. Jednak właśnie owa orientacja metodologiczna umożliwiła prahistorii wykształcić się jako samodzielnej nauce ze zwykłego kolekcjonerstwa i starożytnictwa w 2 poł.XIX i XXw. W Polsce ten rozdział i rozwój prahistorii, opóźniony przez okres zaborów przypadł na czasy międzywojenne i był w głównej mierze zasługą J. Kostrzewskiego. Prof.J.Kostrzewski był bowiem czołowym przedstawicielem polskiej archeologii, nosicielem i inspiratorem postępu naukowego w dziedzinie całej prahistorii.

Nie interesowała go kwestia genezy prahistorii w aspekcie metodologicznym. Prahistoria /prehistoria/ była dla niego nauką mającą na celu poznawanie i odtwarzanie okresu dziejów ludzkości poprzedzającego czasy historyczne - czyli w rozumieniu J.Kostrzewskiego - do momentu pojawienia się źródeł pisanych. Prahistoryk na podstawie odkrywanych materialnych pozostałości bytu człowieka pradziejowego powinien zajmować się według prof.J.Kostrzewskiego rekonstruowaniem wszelkich przejawów tego bytu - a więc poza materialnymi również: gospodarczymi, społecznymi i duchowymi/ w tym głównie artystycznymi/ oraz etniczno-politycznymi, a także przemian tego bytu, poczynając od najwcześniejszych zdobyczy cywilizacyjnych jak np.niecienie ognia, produkcja pierwszych narzędzi czy naczyń. Możemy dziś stwierdzić, że "prof.J.Kostrzewski był mistrzem w dziedzinie analizy faktograficznej, mając do perfekcji opanowaną metodę typologiczną, co widoczne jest nawet w pierwszej jego ściśle naukowej publikacji /Wielkopolska w czasach przedhistorycznych" z 1914 r./³⁴⁶. Właśnie dogłębnie przeprowadzona analiza faktograficzna stanowiła punkt wyjścia dla wszystkich ujęć

syntetycznym ^{związanych} pradziejów i wszelkich hipotez formułowanych przez J.Kostrzewskiego. Hipotezy stawiane przez niego były zazwyczaj umotywowane badaniami interdyscyplinarnymi i miały formę alternatywną, umożliwiającą rzeczową dyskusję naukową. Była to asekuracja naukowa uzasadniona niejako podwójnie: raz, ze względu na dobro nauki, a dwa, ze względu na agresywną postawę niektórych prahistoryków niemieckich i narastającą falę nazistowskiej historiografii prahistorycznej.

Celem prahistorii w odniesieniu do ziem polskich było oczywiście /generalnie rzecz biorąc/ w rozumieniu J.Kostrzewskiego³⁴⁷... "poznawanie najdawniejszych dziejów politycznych i stwierdzenie ... odwiecznej zasiedziałości ... naszych przodków /Słowian/ w dorzeczu Odry i Wisły"... "Rozwój w pradziejach ma w ujęciach syntezujących J.Kostrzewskiego charakter wyraźnie ewolucyjny /podobnie jak u O.Monteliusa/, przy czym szczególnie preferowana była przez J.Kostrzewskiego ewolucja linearna, pojmowana jako stopniowe narastanie lub zanikanie przemian ilościowych, powodujące powstawanie zmian jakościowych różnej wielkości. Nie negował jednak J.Kostrzewski innych form ewolucji - oczywiście w zależności od określonych sytuacji dziejowych. Uznawał za istotne wszelkie czynniki integrujące i dezintegrujące, wpływające na byt człowieka prahistorego - takie jak: stopień adaptacji środowiska naturalnego oraz migracje, kontakty czy dyfuzje.

Są więc pradzieje w ujęciu J.Kostrzewskiego w zasadzie „ewolucją zjawisk socjokulturowych, uporządkowanych w epoki, okresy, podokresy /przerywaną niekiedy migracjami zakłcającymi ów ciąg przemian/ - zawsze jednak w sformułowaniach natury ogólnej odczuwalna jest wielka ostrożność uczonego świadomego

niedoskonałości aparatu badawczego uprawianej nauki"³⁴⁸.

Zainteresowania badawcze prof. J. Kostrzewskiego koncentrowały się właściwie na młodszych okresach pradziejów Polski i Słowiańszczyzny /począwszy od neolitu/ chociaż zajmował się także okresami wcześniejszymi, o czym świadczą liczne przyczynki w jego bibliografii. To jednoznaczne ukierunkowanie zainteresowań profesora wiązało się ze specyficzną atmosferą polityczno-historyczną, w jakiej kształtowała się poznańska prahistoria. Tylko na tym tle zrozumiałe jest, że J. Kostrzewski za główny cel, jakiemu służyć miała archeologia i prahistoria uznał dostarczenie dowodów na istnienie ciągłości kultury na ziemiach polskich i jej interpretację jako ciągłości etnicznej.

Początki zainteresowania J. Kostrzewskiego zagadnieniami ciągłości kultury sięgają okresu studenckiego i były wyraźną reakcją na szowinizm prof. G. Kossinny, pod którego kierunkiem studiował i doktoryzował się. Elementy ich odnajdujemy w pracy doktorskiej. Najkrócej całość poglądów J. Kostrzewskiego w tych kwestiach określić możemy /za prof. J. Żakiem/ następująco: ..." w zagadnieniu ciągłości kultury w dorzeczu Odry i Wisły od I okresu epoki brązu do X/XI w. naszej ery, J. Kostrzewski poświęcił swą uwagę kwestiom genezy i rozwoju

- a/ kultury "żużyckiej",
- b/ kultury "pomorskiej",
- c/ kultury grobów jamowych grupy przeworskiej /południowej/ i oksywskiej /północnej/,
- d/ ewolucji tych grup w kulturę prapolską,
- e/ kultury prapolskiej.

Rezultaty tych badań poddał z kolei interpretacji etnoarcheologicznej dochodząc do konkluzji o: a/ autochtonizmie Słowian

w dorzeczu Odry i Wisły oraz b/ o, w istocie rzeczy niewielkiej i ograniczonej czasowo i przestrzennie roli pleniou germańskich na tym obszarze..."³⁴⁹. Interpretację etniczną materiałów archeologicznych przeprowadzał zwykle prof. J. Kostrzewski dwoma metodami analitycznymi: etnoarcheologiczną i retrogresywną. Metodą etnoarcheologiczną posługiwał się w odniesieniu do ewolucji kultur. Zakładała ona bezpośredni związek kultury archeologicznej z określoną ludnością /grupą etniczną/ zamieszkującą na danym obszarze, przy czym w rozumieniu J. Kostrzewskiego nie było to mechaniczne przyporządkowanie każdej kulturze archeologicznej odrębnej grupy ludności. Prof. J. Kostrzewski zakładał, że możliwe jest przekształcanie jednej kultury w drugą przez tę samą ludność, co nie znaczy, że udało mu się zupełnie wyeliminować ze swych konstatacji pewien mechanizm. W tym przypadku istotną rzeczą jest fakt pełnej świadomości J. Kostrzewskiego, że stosowana przez niego metoda interpretacyjna jest bardzo niedoskonała, oraz tego, że posługują się nią głównie Niemcy co niejako /w kontekście sytuacji polityczno-historycznej Polski/ determinowało również jego sposób interpretacji.

Metoda etnoarcheologiczna będąca wynikiem teoretycznych ustaleń G. Kossinny, została przez J. Kostrzewskiego w pewnym sensie subiektywizowana. G. Kossinna przyjął bowiem jednoznaczne przyporządkowanie każdej kulturze archeologicznej innej etnicznie ludności. Zmienność kultur świadczyła, w tym przypadku, o intensywności migracji na danym terenie, co przy ówczesnym stanie wiedzy o kulturze materialnej i gospodarce społecznej w pradziejach nie budziło większych wątpliwości. Należy stwierdzić, że metoda etnoarcheologiczna była na początku

XXw. postępem w dziedzinie interpretacji znalezisk archeologicznych. Właśnie dzięki tej metodzie po raz pierwszy zaczęto poprzez przedmioty wydobywane z ziemi widzieć człowieka, ale nie człowieka - dzikusa, lecz przodka określonego narodu czy grupy narodów. W ten sposób ów wytwórca naczyń, broni czy ozdób znajdujących w trakcie badań stawał się kimś wyobrażalnym, na wzór członków własnej społeczności. Dopiero później metoda etnoarcheologiczna stała się narzędziem spekulacji pseudonaukowych na gruncie nacjonalizmu niemieckiego. Jednak już G.Kossinna skutecznie wykorzystywał swoją metodę interpretacyjną dla podkreślenia odwiecznej dominacji kulturowej Germanów w Europie. J.Kostrzewski, będąc uczniem G. Kossinna, zapoznał się dokładnie z metodą etnoarcheologiczną, lecz z wnioskami swego mistrza nigdy się nie pogodził.

W latach międzywojennych metodą etnoarcheologiczną /lub też "osadniczo-archeologiczną"/ posługiwali się wszyscy znaczący archeolodzy polscy /J.Kostrzewski, W.Antoniewicz, Z.Rajewski. K.Jaźewski, W.Hensel, S.Nosek, R.Jamka/³⁵⁰. J.Kostrzewski stosował ją przez cały czas pracy zawodowej, do dziś nie negują jej również K.Jaźdzewski, natomiast W.Hensel w 1958 r. metodę tę poddał krytyce.³⁵¹

Punktem wyjścia badań retrogresywnych J.Kostrzewskiego nad zagadnieniem ciągłości kulturowej i etnicznej na ziemiach polskich były historyczne siedziby Słowian, potwierdzone przez wczesnośredniowieczne źródła pisane /m.in.Jordanes i inni/, oraz dane kartograficzne.

Przy pomocy historiografii i językoznawstwa, poprzez eliminację, ustąpił J.Kostrzewski w przybliżeniu prakolebkę Słowian w dorzeczu Odry i Wisły. Ów hipotetycznie przyjęty obszar ko-

lebki wielkiej wspólnoty słowiańskiej /przed podziałem na trzy odłamy/ został następnie poddany przez prof. J. Kostrzewskiego sumiennym badaniom mającym ustalić jego rzeczywisty obraz kulturowy /wzajemne zależności, ciągłość/. Konfrontacja materiałów archeologicznych z przekazami źródeł pisanych /okres rzymski/ - w kwestii Wenetów-Wenedów doprowadziła go do konkluzji, że istniała ciągłość kulturowa począwszy od III okresu epoki brązu do wczesnego średniowiecza i że ludność kultury Łużyckiej była najprawdopodobniej Pra-Słowianami. W takim świetle wszelka ekspansja germańska sugerowana przez G. Kossinnę i jego następców, zwłaszcza z terenów "wschodniogermańskich" ograniczać się mogła jedynie do penetracji zachodnich rubieży Pomorza Zachodniego /kultura Jastrowieckiego okresu środkowo-lateńskiego/, oraz do epizodu gocko-gepidzkiego, na przełomie starej i nowej ery /do ok. 250/300r/ - również wyraźnie peryferyjnego w stosunku do siedzib Pra-Słowian. O celowości i sposobie stosowania metody retrogresywnej tak pisał sam prof. J. Kostrzewski: ..."Dotychczas w badaniach pradziejowych główny nacisk kładziono na zmiany, ignorując zjawisko tworzenia... Badając zagadnienie ciągłości zaludnienia należy stosować metodę retrogresywną, posuwając się od zjawisk znanych a więc od okresu wczesnośredniowiecznego, w którym mieszkali na ziemiach polskich notorycznie plemiona polskie, wstecz, do coraz głębszej przeszłości, oświetlonej jedynie lub głównie źródłami archeologicznymi"..³⁵². Nie są to jednak słowa w pełni oddające istotę metody retrogresywnej stosowanej przez prof. J. Kostrzewskiego. Metoda ta opierała się na zespole wzajemnie uzupełniających się danych, czerpanych w miarę możliwości równomiernie ze wszystkich dyscyplin uprawnionych do orzekania o historii kultury, działających

gospodarczych, społecznych i politycznych ludów pradziejowych /głównie archeologii, historii sensu stricto, etnologii i językoznawstwa/³⁵³. Dopiero na bazie wyników badań interdyscyplinarnych metoda retrogresywna stawała się celowa i naukowo efektywna. Rolę poszczególnych dyscyplin w dziele formułowania ostatecznych wniosków tak określił sam prof. J. Kostrzewski we wstępie do II wydania "Kultury prapolskiej":... Znaczenie prehistorii polega na tym, że daje nam ona do ręki bezpośrednie wytwory ludności... określa czas ich użytkowania i pozwala stwierdzić, czy są one wynalazkiem rodzimym czy też zapożyczone zostały skądinąd. Prehistoria dostarcza nam też innych współczesnych świadectw życia naszych przodków... Znaleziska kopalne jednak z natury rzeczy nie dają obrazu całości, bo ograniczają się do pewnego tylko wycinka życia naszych przodków, głównie do zabytków kultury materialnej i to przede wszystkim do przedmiotów wykonanych z materiałów twardych, nie podlegających zniszczeniu.... Natomiast wykopaliska niewiele tylko mówią o ...kulturze społecznej. Tutaj właśnie przychodzi nam z pomocą etnografia ...Zawdzięczamy jej ważne informacje z zakresu wierzeń i obrzędów, kosmografii, lecznictwa, gier i zabaw, muzyki, tańca i śpiewu oraz więzi społecznej, a poza tym możliwość odtworzenia pierwotnego wyglądu i objaśnienie przeznaczenia wielu wytworów kultury materialnej, zachowanych w wykopaliskach tylko w stanie ułamkowym... Bardzo cennym źródłem wiadomości o kulturze... są też wyniki badań językoznawczych... Język stanowiący najważniejszy wytwór kultury duchowej, zachował podobnie jak dzisiejsza kultura ludowa w formie jakby skamieniałej wiele śladów prastarych stosunków, dlatego też badania nad słownictwem umożliwiają nam odtworzenie życia i oby-

czasów... narodu w rozmaitych okresach jego historii, m.in. w początkach jego bytowania. Pouczają nas też one o obcych wpływach jakie działały ...w różnych czasach, ...pozwalają nam poznać brzmienie najstarszej mowy...oraz dawne nazwy zabytków znanych nam z rozkopywań...Cenne są świadectwa badań nazw topograficznych,... niektóre z nich pouczają nas o dawnych urządzeniach prawnych /np. nazwy wsi służebnych/ czy o wierzeniach pogańskich, a wszystkie nazwy dawne stanowią wymowne świadectwo odwiecznego zasiedzenia. Bardzo cenne informacje, dotyczące gospodarki i odżywiania się naszych przodków, zawdzięczamy zoologom i botanikom specjalizującym się w materiałach wykopaliskowych...". Podkreślał też prof.J.Kostrzewski znaczenie świadectw historycznych oraz wyników badań antropologicznych dla uzyskania możliwie pełnego obrazu kultury określonej społeczności. Wydaje się, że te cytaty celowo pozbawione przez nas ściśle określonego zabarwienia tematycznego /odnoszącego się do kultury prapolskiej/, najlepiej oddadzą strukturę naukowych konstatacji profesora³⁵⁴.

Spróbujemy teraz prześledzić główne pojęcia i możliwości poznawcze prahistorii zaprezentowane przez J.Kostrzewskiego w broszurze pt. "Zabytki przedhistoryczne i sposób ich badania". Zamieścił w niej prof.J.Kostrzewski taką oto definicję kultury archeologicznej: ..."Dzięki wspólnocie języka oraz wspólnym targom i miejscom kultu cała ludność należąca do jednego plemienia stanowiła dość zwartą całość, odrębną od innych plemion. Te odrębności znajdują swój wyraz w różnych dziedzinach kultury materialnej i duchowej, wskutek czego, na pewnym obszarze występują jemu tylko właściwe formy wyrobów metalowych, naczyń glinianych, domów mieszkalnych i grobów. Zespół takich

form znamionujący pewną grupę ludności przedhistorycznej, określamy jako kulturę... Najwyraźniejsze różnice między poszczególnymi ludami zaznaczają się w dziedzinie wyrobów garncarskich czyli ceramiki... garnki wytwarzał każdy lud dla siebie według własnego upodobania i własnych potrzeb gospodarczych. W formach i ozdobach naczyń glinianych wyrażały się więc najsilniej różnice między poszczególnymi ludami przedhistorycznymi dlatego mówimy np. o ludach ceramiki sznurowej, ceramiki pucharów lejkwatych itd...Inne zespoły zabytków przedhistorycznych czyli kultury /archeologiczne/, określamy według krajów lub miejscowości, gdzie je po raz pierwszy odkryto... szczególnie w tych przypadkach gdy nie potrafimy jeszcze określić, jakim językiem twórcy tego zespołu mówili, do jakiej grupy narodowościowej należeli /kultura żużycka, trzcinińska, unietycka itd./...Prehistoryk potrafi oznaczyć narodowość jakiegoś ludu przedhistorycznego w tych przypadkach, kiedy zachodzi w jakiejś części kraju nieprzerwana ciągłość rozwoju form kultury materialnej, tak, że np.naczynia, narzędzia, broń, ozdoby itd. każdego okresu stanowią wyraźnie dalszy ciąg form znanych z poprzedniego okresu i jeżeli tę ciągłość da się prześledzić aż do początków czasów historycznych. Wiedząc, kto mieszkał na tym obszarze w początku historii możemy wnioskować, że ta sama ludność mieszkała tu w czasach przedhistorycznych i to daleko wstecz, jak daleko zaznacza się ciągłość rozwoju form³⁵⁵. Charakterystyczne, że prof.J.Kostrzewski uzależnia określenie etnoświ twórców /przynależności etnicznej/ kultury archeologicznej od zachowanej ciągłości rozwoju form zabytków kultury materialnej dla niej typowanych, a więc niejako stara się i w ten sposób wyeliminować mechanicyzm, tak widocz-

ny u G.Kossinny.

Cytowany fragment jest najlepszym przykładem teoretycznego zastosowania metody etnoarcheologicznej i retrogresywnej jednocześnie.

W naukowych konstatacjach J.Kostrzewskiego z połączeniem obu tych metod spotykamy się bardzo często, np.w przypadku kwestii ciągłości zaludnienia ziem polskich i etnicznej przynależności kultury łużyckiej. Prahistoria zawsze była dla J.Kostrzewskiego nauką żywą i potrzebną. O roli jaką powinni spełniać ludzie ją uprawiający, pisał następująco: ..."Zadaniem prehistoryków nie jest tylko coraz dokładniejsze opracowanie kolejnego po sobie następstwa różnych form zabytków, coraz ściślejsze datowanie okresu pradziejów, poznanie zasięgów rozmaitych wyrobów i granic różnych kultur i ludów przedhistorycznych, lecz przede wszystkim odtworzenie ich przeszłości, stosunków gospodarczych i społecznych, słowem możliwie pełne poznanie ich życia. Zabytki są tylko środkiem do celu, co prawda ważnym i niezbędnym, ale badanie ich nie jest celem samo w sobie. Zabytki są dziełem rąk ludzkich i wynikiem ich pracy myślowej i dlatego interesują nas jako dokumenty pozwalające poznać życie i pracę naszych przodków..."³⁵⁶.

Z analizy publikacji naukowych J.Kostrzewskiego wynika, że poznanie winno przebiegać według niego w prahistorii trójstopniowo:

- pierwszym etapem /podstawowym/ badania jest pozyskanie, uporządkowanie i opis materiału przedmiotowego, w przypadku prahistorii zabytków archeologicznych, poparte rysunkiem, fotografią /w zależności od możliwości obiektywnych/. Na tym etapie niezbędne jest maksymalne skupienie prahistoryka na opisy-

wanym obiekcie, ponieważ badany materiał winien być tak opisany, aby możliwa była weryfikacja lub w przypadku koniecznym reinterpretacja. Stąd też wszystkie prace naukowe J.Kostrzewskiego cechowały się niezwykle starannie opracowaną częścią materiałową. Do dziś publikowane przez prof.J.Kostrzewskiego stanowiska archeologiczne stanowią wzór rzetelnej pracy badawczej archeologa. W pierwszym etapie opisywany materiał poddawany zostawał klasyfikacji według form i porządkowany w ciągi typologiczne, co stanowiło podstawę do ustaleń chronologicznych. Zbiór zabytków archeologicznych odkrytych na określonej przestrzeni, uporządkowany typologicznie, o określonej chronologii współ z odpowiadającymi im obiektami archeologicznymi stanowił dla prof.J.Kostrzewskiego jednostkę przestrzenno-kulturową, nazywaną przez niego kulturą /archeologiczną/. Była owa kultura traktowana jak żywy twór, podlegający wszelkim zmianom /zarówno postępowym jak i wstecznym/ tak jak istoty biotyczne³⁵⁷.

- drugi etap dla J.Kostrzewskiego to określenie przynależności etnicznej badanej kultury archeologicznej, czyli próba "uhistorycznienia" ustalonej w pierwszym etapie jednostki przestrzenno-kulturowej. Polegało to na przyporządkowaniu kultury archeologicznej określonemu ludowi - znanemu z przekazów historycznych na zasadzie tożsamości zasięgów terytorialnych. Owa etniczna interpretacja źródeł archeologicznych wprowadzona do ustaleń prahistorycznych przez G.Kossinnę mimo aprobaty przez J.Kostrzewskiego nie była w jego pracach stosowana dogmatycznie, przede wszystkim zaś popierana była wynikami badań dyscyplin komplementarnych /językoznawstwa, antropologii itp./.

- trzeci i ostatni etap stanowiła dla J.Kostrzewskiego rekonstrukcja procesów etniczno-kulturowych, zachodzących /na zasadzie kumulacji prostej /na badanym terenie w określonym na podstawie ustaleń typologicznych czasie, ze szczególnym uwzględnieniem ciągłości kulturowej, migracji oraz przerw osadniczych.

Była więc to próba ujęcia syntetyzującego.

Całość swoich przekonań w kwestii roli i znaczenia prahistorii dla społeczeństwa i funkcji prahistoryka jako badacza pradziejów swego narodu zamknął J.Kostrzewski we fragmencie cytowanej już wyżej publikacji: ... "Umiejętne badanie zabytków przedhistorycznych umożliwia poznanie odwiecznej działalności naszych przodków w dorzeczu Odry i Wisły, co nie jest pozbawione znaczenia aktualnego"...³⁵⁸.

Tchnący z tej wypowiedzi głęboki humanizm i patriotyzm zawsze towarzyszył działalności badawczej J.Kostrzewskiego i nadawał jego pracom ów rzadko spotykany dziś w publikacjach archeologów podwójny sens: - opracowania wycinka pradziejów a jednocześnie odsłonięcia oczom współczesnych jakiegoś fragmentu przeszłości ich przodków. Takie też były założenia badawcze J.Kostrzewskiego. Ich słuszność potwierdziła rosnąca popularność ^{prahistorii} archeologii w społeczeństwie.

2. Metodyka badawcza J.Kostrzewskiego

Profesor J.Kostrzewski rozpoczął swoją działalność zawodową w początkach 1914 r. W owym czasie ^{prahistoria} archeologia nie wszędzie jeszcze /na terenie ziem polskich/ zdołała uwolnić się od zwykłego kolekcjonerstwa, odzierającego zabytki z wszelkiego kon-

tekstu naukowego. Nie wszędzie także wykopaliska różniły się już od rabunkowego rozkopywania obiektów archeologicznych, w pogoni za cennymi przedmiotami. Nie dla każdego polskiego archeologa istniało pojęcie archiwum naukowego i dokumentacji technicznej badań. Muzea wiaź jeszcze były dużymi kolekcjami przedmiotów, gdzie liczyła się jedynie wartość ekspozycyjna zabytku³⁵⁹. W Europie od niedawna dopiero powstawać zaczęły instytucjonalne podstawy prahistorii, wraz z całym aparatem badawczym tej nauki. Polscy prahistorycy, tworzący tę naukę w warunkach zaborów, czerpali wzorce z przodujących w dziedzinie badań archeologicznych krajów - m.in. z Danii, Szwecji, Niemiec, Anglii - jednak do 1918 r. nie mieli w większości /wyłączając Galicję/ możliwości swobodnego uprawiania archeologii.

W dziedzinie metodyki badań terenowych nie było jeszcze w początkach pracy J.Kostrzewskiego ustalonych wzorów. Cały jego późniejszy system prowadzenia badań archeologicznych doskonalił się poprzez lata praktyki i był prawie wyłącznie wynikiem osobistych doświadczeń badawczych profesora J.Kostrzewskiego.

W czasach studenckich J.Kostrzewski mało miał praktycznych możliwości zapoznania się z metodami pracy w terenie. Zarówno bowiem prof. W.Demetrykiewicz, jak i prof.G.Kossinna, u których terminował, niewiele mieli w tej dziedzinie własnych doświadczeń³⁶⁰. J.Kostrzewski przystąpił więc do pracy zawodowej posiłkując się wiadomościami zaczerpniętymi z literatury przedmiotu i radami badaczy - amatorów, których w Wielkopolsce działało wówczas kilku, oraz obserwacjami dokonanymi w czasie krótkiej praktyki w Berlinie u dr.Kiekebuscha.

Permanently brak funduszy na przeprowadzenie badań, a w związku z tym duży wkład własnej pracy fizycznej w wykopaliska - sprzyjały w przypadku J.Kostrzewskiego doskonaleniu techniki badawczej i sposobów dokumentacji technicznej³⁶¹. W ówczesnej sytuacji obowiązkiem moralnym - spoczywającym na pracownikach PTPN wobec społeczeństwa polskiego - było rozliczenie się z każdej kwoty ofiarowanej na cele badawcze, wobec czego J.Kostrzewski nie mógł pozwolić sobie na długotrwałe "żałowe" badania. Musiał początkowo eksplorować tylko obiekty sprawdzone, wartościowe pod względem poznawczym i ekspozycyjnym. To z kolei determinowało jego sposób prowadzenia prac wykopaliskowych. Właściwe badania stacjonarne następowały dopiero po uprzednim zbadaniu obiektu powierzchniowo i sondażowo a także po zapoznaniu się z istniejącą ewentualnie literaturą przedmiotu. Stan badań terenowych w początkach XXw.zobrazuje najlepiej referat wygłoszony przez J.Kostrzewskiego 29.XI.1915r. na zebraniu PTPN, w którym przedstawił prelegent "nowość" z dziedziny metodyki archeologicznej - odkrycie tzw."dołów od szupów", które umożliwiło rejestrację w terenie śladów osad pradziejowych. Metodę tę, jak podaje autor, zaobserwował w czasie swej praktyki terenowej w Muzeum Marchijskim w Berlinie u dr.Kiekebuscha, gdzie także była nowością. Referat wygłoszony wówczas przez J.Kostrzewskiego nosił tytuł: "O metodzie badania osad przedhistorycznych i rezultatach dotychczasowych poszukiwań"³⁶⁷ i był wykładem całej wiedzy metodycznej jaką dysponował wówczas młody autor w początkach swej działalności zawodowej. Ponieważ była to jedyna tak obszerna wypowiedź J.Kostrzewskiego na ten temat, ilustrująca jednocześnie ówczesny stan wiedzy w przedmiocie archeologii - wobec tego nie od

rzeczy będzie przytoczyć w tym miejscu kilku jej fragmentów:
..."Badanie osad przedhistorycznych nie tylko poucza nas o sposobie życia naszych przodków,... lecz rzuca także wiele nowego światła na rozmaite problemy etniczne, łączące się z archeologią przeddziejową. Stąd też umiejętne badanie osad dawnych wysunęło się w ostatnich czasach na plan pierwszy, jako najważniejsze bodaj z zadań naszej nauki w chwili obecnej ...Znano u nas osady już dawniej,...zazwyczaj zadowalano się stwierdzeniem faktu jej istnienia. Kwestię badania popchnęło olbrzymiej doniosłości odkrycie dokonane przez archeologów niemieckich w czasie badania tzw."limesu" w Niemczech zachodnich i południowych. W trakcie tych badań zwrócono uwagę m.in. na ciemne, okrągłe plamy, łączące się w regularne czworoboki i sięgające głęboko w ziemię...Po przeprowadzeniu całego szeregu szczegółowych badań okazało się, że to doły od wkopanych tam niegdyś słupów drewnianych tzw."Pfostenlöcher", które stanowiły zrąb stojącej w tym miejscu budowli...Odkrycie dołów po słupach na terytorium prowincjonalno-rzymskim wywołało prawdziwy przewrót w badaniach osad, a właściwie umożliwiło naukowe ich zbadanie. Główna zasługa przeniesienia tej metody na grunt prehistorii przypada dyrektorowi berlińskiego "Museum für Völkerkunde" Schuchbardtowi, który zastosował ją przy badaniu wnętrza okopu rzymskiego pod Poczdamem...W 1909 r. inny archeolog berliński dr Kiekebusch odkrył całą osadę udoskonalając coraz bardziej metody badania...

Tyle na temat samego odkrycia metody i jej znaczenia. Dalej J.Kostrzewski opisuje sposób badania osady pradziejowej, stosowany wówczas przez niego w praktyce, a który do dziś nie stracił swej aktualności - mimo zastosowania nowoczesnych środków

technicznych. Streszczając wykład J.Kostrzewskiego - metodyka archeologiczna stosowana przez niego w trakcie badania osady pradziejowej była następująca:

1/ prace wykopaliskowe rozpoczynały się od ostrożnego zdjęcia pokładu ziemi urodzajnej, tzw. próchnicy, aby odsłonić warstwę kulturową, /Próchnicę badano dość dokładnie i notowano miejsca znalezienia ewentualnych zabytków/

2/ Warstwę kulturową eksplorować radził J.Kostrzewski cienkimi warstwami /po 5 cm/ aby niczego nie przeoczyć..."nie wolno usuwać żadnego kamienia aby po zdjęciu ziemi na większej przestrzeni móc objąć naraz wszystkie dochowane ślady i wysunąć z nich odpowiednie wnioski"... /

3/ Wszystkie znalezione przedmioty zaznaczano na planie,

4/ Po zdjęciu całej warstwy kulturowej na nienaruszonej ziemi /calcu/ szukano śladów po słupach:..."zaznaczają się okrągło, rzadziej eliptycznie, są średnicy od 10 cm do 1 m i więcej. Bezwzględna pewność zyskujemy dopiero po wykonaniu przekroju prostopadłego przez środek ciemnej plamy, może ona mieć głębokość od 60 cm do 1 m,..."

"Dołom od słupów" nadaje J.Kostrzewski w swoim wykładzie dużą wagę, głównie znaczenie tych śladów upatrując w dziedzinie interpretacji archeologicznej badanych stanowisk: m.in. w wykładzie czytamy - "... z głębokości dołów od słupów możemy w przybliżeniu obliczyć ich wysokość pierwotną, dołowi głębokiemu na 1 m, odpowiada wg praw statycznych mniej więcej słup wysokości 3 m...doły od słupów występujące rzędami pozwalają śledzić kierunek i długość ścian domów,... pewność że odkryliśmy ślad domu przedhistorycznego wzrasta o ile wewnątrz zarysu czworoboku odkrywamy dawne ognisko..."

Zwracał też J.Kostrzewski uwagę na szczegółowe badanie tzw. polepy, często znajdowanej na terenie badanych obiektów, z której /na podstawie zachowanych odcisków/ odczytać można budowę ścian domostw itp.. oraz na najbliższe otoczenie domów i znajdujące się tam najczęściej jamy zasobowe i odpadkowe - będące dla archeologa źródłem bezcennych informacji. Na zakończenie wykładu J.Kostrzewski stwierdził: ... "W Wielkopolsce badań podobnych prawie nie było dotąd, badanie osad jest bowiem sprawą bez porównania mozolniejszą i bardziej kosztowną niż rozkopanie omentarzyk. To co dotąd wiemy o osadach zawdzięczamy jedynie prywatnej inicjatywie amatorów"...

Lata 1914-1918 były dla J.Kostrzewskiego okresem pionierskim w dziedzinie pracy zawodowej. Dopiero on zastosował i wprowadził jako obowiązek badawczy tzw. "wycieczki archeologiczne", w okresie wiosny i jesieni - dziś nazywane badaniami powierzchniowymi³⁶³. W czasie tych "wycieczek" gromadzono materiał zabytkowy /głównie ceramikę i krzemienie/ służący następnie rozpoznawaniu nowych stanowisk archeologicznych. Już w początkowym okresie pracy J.Kostrzewskiego w muzeum PTPN zabytki zebrane z powierzchni stanowiły co roku 3/4 nowych nabytków. Powierzchniowe badania terenowe dzięki Józefowi Kostrzewskiemu stały się w ośrodku poznańskim tradycją. Wiosenne i jesienne penetracje obszarów niezabudowanych dostarczały i nadal dostarczają cennych informacji o istnieniu, rozprzestrzenieniu i charakterze stanowisk archeologicznych. Po 1919 r. kiedy J.Kostrzewski dysponował już stałym funduszem na badania /dzięki powołaniu Instytutu Prehistorycznego przy U.P./ szczególnie rozwijał właśnie tę formę badań archeologicznych - jako najpewniejszy sposób zdobywania informacji o intensywności

osadnictwa w pradziejach na określonym obszarze. Na podstawie badań powierzchniowych profesor podejmował większość decyzji o rozpoczęciu badań stacjonarnych. Zdaniem prof. J. Kostrzewskiego badania powierzchniowe były kluczem do archiwum ziemi, dlatego kładł zawsze nacisk na systematyczne penetrowanie swojego regionu i kartograficzną rejestrację odkrytych stanowisk. Uzupełnieniem dla tych badań miały być informacje o odkryciach przypadkowych - to skłoniło J. Kostrzewskiego do opracowania specjalnego kwestionariusza w sprawie odkryć przypadkowych, który w 1917 r. rozesłał po Wielkopolsce /głównie do właścicieli ziemskich, duchowieństwa i nauczycielstwa/. Kwestionariusz ten a raczej odpowiedzi na niego nadesłane, stał się podstawą archiwum naukowego, w którym rozpoczęto systematyczne gromadzenie wiadomości o zabytkach znajdujących w okolicy. Był to pierwszy krok utworzenia bazy naukowej, niezbędnej przecież w nowoczesnej instytucji badawczej. Nieco później, prócz informacji ściśle terenowych, zaczęto gromadzić również całą literaturę przedmiotu, dotyczącą określonego stanowiska lub zabytku. Wyniki badań terenowych uzupełniano częste informacjami uzyskiwanymi w trakcie wywiadu środowiskowego w miejscowości, w której przeprowadzano badania. J. Kostrzewski bardzo cenił to źródło informacji, mając na uwadze pozytywne rezultaty uzyskiwane w taki właśnie sposób przez instytucje archeologiczne w Niemczech. W archiwum PAN w Poznaniu zachował się raport policyjny z powiatu tarnogórskiego w woj. katowickim³⁶⁴, w którym posterunkowy J. Pusty melduje Muzeum Śląskiemu w Katowicach o zauważonym we wsi Dralin zabytku kamiennym /toporku/. Efektem doskonałego przez prof. J. Kostrzewskiego systemu uzyskiwania wiadomości

ci o odkryciach archeologicznych było stworzenie stałej sieci informatorów terenowych, dostarczających cennych wiadomości o przypadkowych znaleziskach i ściśle współpracujących z muzeum a jednocześnie przekazujących swemu środowisku podstawowe wiadomości o zabytkach archeologicznych i ich ochronie. Instytucjonalnymi ramami tej sieci było początkowo Towarzystwo Muzealne a następnie Polskie Towarzystwo Prehistoryczne³⁶⁵. Sprawdzone już w praktyce metody zbierania informacji wykorzystywały następnie inne muzea polskie /np. Muzeum Śląskie w Katowicach/.

Już w pierwszych latach pracy zawodowej J.Kostrzewskiego weryfikacja obiektów poprzez wykopy sondażowe stała się podstawowym elementem jego metodyki terenowej. Sondaże pomagały sprowadzić prawie do minimum możliwość pomyłki w ocenie wartości i charakteru obiektu. Skąpe fundusze - a raczej ich brak - ograniczały, jak już wspominaliśmy, czas trwania badań w terenie. J.Kostrzewski musiał więc prowadzić wykopaliska szybko i maksymalnie efektywnie - będąc w jednej osobie: archeologiem, rysownikiem, miernikiem a często także robotnikiem. Mobilizowało go to do przemyśleń nad uproszczonym, jasnym i dokładnym systemem dokumentacji terenowej, możliwym do zastosowania na różnych typach stanowisk bez większych zmian. Pomocne okazały się przy tym metody opracowane w innych naukach /m.in.: geologii, kartografii/. Połączenie niektórych metod kartograficznych z doświadczeniami geologii dało w czasie badań archeologicznych znakomite efekty - zwłaszcza w zakresie uproszczenia dokumentacji rysunkowej wykopalisk /rzuty pionowe i poziome, plany warstwiczne, siatka pomiarowa/.

Józef Kostrzewski był jednym z pierwszych w Polsce archeologów stosujących w terenie kartograficzną siatkę pomiarową

/z podziałem na ary i ówiartki/ i świadki w czasie eksploracji obiektów /nie tylko w przypadku kurhanów/. Do metod badawczych dostosował J.Kostrzewski dokumentację techniczną, której podstawę stanowiła barwna dokumentacja rysunkowa w skali 1:10, uzupełniana fotografią. Od początku pracy zawodowej J.Kostrzewski doceniał znaczenie fotografii w archeologii, sam fotografował z upodobaniem, później wiele ze swoich zdjęć wykorzystywał w formie przeźroczy dla ilustracji licznych wykładów i prelekcji o wykopaliskach.

Usprawnieniu badań w terenie, jak również ich późniejszego opracowania, służyły specjalnie zaprojektowane przez J.Kostrzewskiego metryczki dla zabytków, polepy oraz wszelkiego rodzaju próbek, a także księgi inwentarzowe, rejestrujące kontekst archeologiczny w jakim wystąpił określony zabytek³⁶⁶.

Profesor J.Kostrzewski nie miał zwyczaju opisywania swoich metod³⁶⁷ badawczych, uważał, że o sposobie badań świadczą efekty wykopalisk a ten sposób jest najlepszy, który pozwala uzyskać maksymalną ilość informacji o stanowisku. Taki punkt widzenia przekazywał swoim uczniom w czasie tzw."wycieczek archeologicznych". Umiejętnie inspirowani przez profesora studenci ^{prahistorii} archeologii zawiązali koło naukowe, realizujące w trakcie samodzielnych badań terenowych założenia metodyczne J.Kostrzewskiego.

W dwudziestoleciu międzywojennym Wielkopolska zaczęła dominować w dziedzinie ^{prahistorii} archeologii, poznański ośrodek badawczy wychowywał wtedy najpoważniejszych obecnie ^{prahistoryków} archeologów polskich³⁶⁸. Bezspieczny prymat osiągnął ośrodek poznański na kilka lat przed wojną. Zainicjowano wówczas i przeprowadzono pod kierownictwem J.Kostrzewskiego systematyczne badania archeo-

logiczne, mające na celu dokładne poznanie okresu wczesnośredniowiecznego a na jego tle podstaw kształtowania się państwowości polskiej³⁶⁹. W tym samym czasie podjęto również najbardziej spektakularne /do dziś jeszcze/ badania archeologiczne w Biskupinie. Stanowisko to dzięki J.Kostrzewskiemu i Z.Rajewskiemu stało się jednym z największych przedsięwzięć archeologicznych w Europie przed 1939 r. Zastosowano tam najnowsze metody badawcze, środki techniczne oraz ogromną - jak na ówczesne polskie warunki - liczbę pracowników /okresowo nawet do 150 osób/³⁷⁰. Wiele powszechnie dzisiaj stosowanych metod badawczych wzięło swój początek właśnie w Biskupinie - m.in. po raz pierwszy w Polsce prowadzono tam badania przy pomocy pletwonurków. Do dziś Biskupin jest doskonałym przykładem badania obiektów wielowarstwowych, co przyznają nawet adwersarze J.Kostrzewskiego³⁷¹. Od początku pracy zawodowej J.Kostrzewski starał się przyciągnąć do badań i zainteresować archeologią przedstawicieli innych nauk, w tym: geologów, antropologów, botaników, zoologów i innych, rozumiejąc, że tylko komplementarne badania interdyscyplinarne pozwalają uzyskać możliwie pełny obraz życia dawnych społeczeństw.

Po II wojnie światowej w ośrodku poznańskim kontynuowano sporą część badań rozpoczętych przez prof.J.Kostrzewskiego, posługując się w trakcie wykopalisk wypróbowaną już metodyką terenową, której zasady obowiązują do dziś.

Dla zilustrowania założeń metodycznych obowiązujących w instytucjach archeologicznych kierowanych przez J.Kostrzewskiego posłużymy się fragmentami z "Tymczasowego sprawozdania naukowego z rozkopywań mogiły nr 1, kultury unietyckiej w Łękach Małych, pow.kościąńskim"³⁷², dotyczącymi sposobu badania obiektu:

- 1/ czas trwania: od 19.V. do 28.VIII.1953r.,
- 2/ pracownicy: 14 robotników, 4 siły naukowe i techniczne,
- 3/ sposób prowadzenia badań:

- wykonano plan sytuacyjny wszystkich mogił oraz plan warstwicowy mogiły rozkopywanej /geodeta/,
- wytyczono dwie osie przez środek mogiły /pod kątem prostym/ i wyznaczono po obu ich stronach tzw. świadki 2 m. szerokości dla uzyskania profili kurhanu,
- eksplorację zaczęto systemem ćwiartkowym, cienkimi warstwami mechanicznymi, rozkopano ćwiartkę 1 i 2 pozostawiając świadek między nimi, eksplorację prowadzono do calca, narysowano profile i świadek zniesiono,
- narysowano profil podłużny kurhanu na osi północ-południe,
- zrobiono wkop w ścianie profilu na głębokości 2 m. celem odkrycia tkwiącej w nim konstrukcji grobu centralnego, po zbadaniu grobu rozkopano profil pn-pd i zaczęto eksplorację ćwiartek 3 i 4,
- narysowano świadek między ćwiartkami 3 i 4 i zniesiono go do calca,
- wykonano 4 rowy kontrolne po linii obu osi poza granice kurhanu dla ustalenia poziomu calca i stwierdzenia obecności lub braku ewentualnego kręgu kamiennego,
- wykonano 300 zdjęć fotograficznych i narysowano kilkadziesiąt planów szczegółowych, zabytki lokalizowano trójwymiarowo i nanoszone na plany,
- przed badaniem archeologicznym badania przeprowadzili botanicy, w trakcie badań próbki opracowywali geolodzy i zoolodzy.

To krótkie sprawozdanie jest bardzo charakterystyczne dla sposobu pracy profesora w terenie. Efekty sezonu wykopaliskowego starał się J.Kostrzewski przekazać społeczeństwu natychmiast po jego zakończeniu, w postaci wystawy okresowej lub mniejszej czy większej publikacji. Podnosiło to zawsze ogromnie prestiż instytucji badawczej a przez to również całej archeologii. Profesor niejako rozliczał się w ten sposób ze społeczeństwem, finansującym przecież badania. Charakterystyczne są też ostatnie fragmenty sprawozdania, dotyczące wykonywanej dokumentacji technicznej oraz współpracy ze specjalistami z innych dyscyplin naukowych. Należy wspomnieć, że materiał zabytkowy był troskliwie gromadzony w trakcie badań archeologicznych, konserwowany i opracowywany. Sprawie tej poświęcał J.Kostrzewski bardzo wiele uwagi między kolejnymi sezonami. Mimo, że wszelkie prace konserwatorskie zawsze wiązały się z dużymi kosztami, to jednak od początku J.Kostrzewski przystąpił do konserwacji zabytków, nie pozwalając na tworzenie się zaległości posezonowych /rekonstruował m.in. ceramikę według wzorów niemieckich, barwiąc gipsowe uzupełnienia/ a już w 1916 r. zorganizował specjalną pracownię konserwatorską, w jednym z pomieszczeń suterenowych muzeum PTPN, gdzie zainstalowano nowoczesny aparat do konserwacji zabytków żelaznych nabyty kosztem 500 mk/³⁷³. W 1917 r. zatrudniono w tej pracowni laboranta: W.Maciejewskiego, który odtąd wyřęcał J.Kostrzewskiego w rekonstrukcji ceramiki i konserwacji metali³⁷⁴. Dobrych wzorów w dziedzinie konserwatorstwa dostarczyły J.Kostrzewskiemu muzea niemieckie, posiadające ugruntowane już techniki konserwatorskie. Tradycją wszystkich instytucji archeologicznych kierowanych przez J.Kostrzewskiego stała się rekonstrukcja

całego materiału ceramicznego z określonego sezonu wykopaliskowego do czasu rozpoczęcia następnego. Dzięki tej tradycji "skorupy" nie zalegały magazynów, lecz były na bieżąco rekonstruowane /wyklejane/ i opracowywane a także już w postaci naczyń trafiały na wystawę stałą lub okresową. Naczynia "wyklejano" i uzupełniano gipsem, metale konserwowano metodą elektrolityczną. W 1920 r., ze względu na brak miejsca w pracowni konserwatorskiej ceramikę rekonstruowano nawet w pokoju kierownika³⁷⁵. Przez cały okres międzywojenny, aż do początków lat 50 materiał ceramiczny rekonstruowany był na sposób niemiecki: "skorupy" sklejało się ze sobą specjalnym klejem celuloidowym, odpornym na działanie wilgoci /specjalnie przygotowywanym w pracowni konserwatorskiej/ a brakujące fragmenty uzupełniano gipsem, który następnie barwiono. Dawało to złudne wrażenie, dobrego stanu zachowania naczyń glinianych. Na początku lat 50 prof. J. Kostrzewski postanowił odejść od tego systemu. W pracowni konserwatorskiej zaczęto odtąd pozostawiać uzupełnione powierzchnie naczyń nie zabarwione. Profesor uważał bowiem, że w pracy muzealniczej istotniejsza jest prawda naukowa niż wątpliwa wartość ekspozycyjna prezentowanego na wystawie zabytku³⁷⁶. Jeżeli odkryte w czasie badań wykopaliskowych naczynie gliniane miało szczególną wartość naukową a zachowane było we fragmentach - to wówczas rekonstruowano je w całości, nawet na podstawie kilku charakterystycznych fragmentów.

W latach 50-tych specjalnością pracowni konserwatorskiej poznańskiego muzeum archeologicznego stały się z inspiracji J. Kostrzewskiego, kopie cennych zabytków odlewane w gipsie oraz modele zabytków architektonicznych. Prof. J. Kostrzewski wspierany przez utworzony w muzeum dział oświatowy starał się konty-

nuować rozpoczętą, jeszcze przed wojną, akcją popularyzacji zabytków archeologicznych w społeczeństwie - właśnie poprzez poglądowe zestawy kopii najcenniejszych zabytków posiadanych przez muzeum. W ten sposób powstały specjalne kolekcje odlewów gipsowych dla szkół podstawowych i średnich, wykonywane w pracowni konserwatorskiej poza czynnościami rutynowymi³⁷⁷. Jak wspomina emerytowany pracownik i wykonawca tych kopii - Witold Bromski - rekonstrukcje oraz odlewy zabytków zamawiały również muzea, w tym także zagraniczne, oraz większość muzeów polskich. Odlewy gipsowe oraz modele zabytków wykorzystywane były szeroko w wystawiennictwie stałym i okresowym a także objazdowym poznańskiego muzeum³⁷⁸.

Wracając do założeń metodycznych profesora J. Kostrzewskiego stwierdzić należy, że ich zasadniczy zrab ukształtował się w latach 30-tych, kiedy Instytut Prehistoryczny oraz Dział Prehistoryczny Muzeum Wielkopolskiego okrzepły i J. Kostrzewski zaczął dysponować stałymi funduszami na cele badawcze. Wówczas to właśnie rozpoczęto prowadzenie planowych, na dłuższy czas obliczonych badań wykopaliskowych, w czasie których w dziedzinie metodyki badawczej zrobiono największe postępy ze wszystkich polskich ośrodków archeologicznych. Oczywiście, jak już podkreślaliśmy, największym poligonem doświadczalnym były badania w Biskupinie a następnie w Gnieźnie i Poznaniu. Ze sprawozdań dotyczących poszczególnych stanowisk wynika, że na wszystkich obiektach badanych i pod nadzorem J. Kostrzewskiego stosowano te same metody badawcze. Przede wszystkim naczelną zasadą było /prócz obowiązkowego planu sytuacyjnego oczywiście/ wyznaczanie na stanowisku punktu pomiarowego oraz siatki arowej, służących stałej orientacji i pomiarom, co nie wszędzie było

powszechną praktyką. Dla sprawdzenia przyjętych założeń badawczych posługiwano się wykopami kontrolnymi w postaci rowów, szerokości najczęściej 1 metra, oszczędzającymi czas i fundusze ekspedycji archeologicznej/ przykładem może być Kłeco, gdzie liczył się również czas/

Wszystkie odkryte obiekty i część profili nanoszono na plany w skali 1:10, w tej skali wykonywano większość dokumentacji rysunkowej. Cała dokumentacja rysunkowa stanowiska składała się zazwyczaj z:

- planu sytuacyjnego z naniesioną siatką arową,
- planu warstwicowego /nie zawsze/
- rzutów poziomych i pionowych oraz rysunków zabytków ruchomych w skali 1:1, 1:10.

Na wszystkich stanowiskach wykonywano dokumentację fotograficzną, przy czym fotografowano: plany wykopów i obiektów, profile obiektów oraz całość odkrytych na poszczególnych arach zabytków ruchomych. W Biskupinie plany wykopów fotografowano po raz pierwszy w Polsce przy użyciu balonu na uwięzi.

Eksplozację stanowisk prowadzono ogólnie rzecz biorąc w ramach warstw kulturowych, cienkimi warstwami mechanicznymi /ok. 5 cm/, na wykopach pozostawiano tzw. świadki, podobnie postępowano w przypadku większych obiektów. Eksplorowano do calca, który następnie przekopywano na tzw. sztych. Wykopy i profile były zorientowane zgodnie ze stronami świata. Zabytki lokalizowano w ramach warstwy trójwymiarowo. Pobierano próbki: geologiczne, zoologiczne i inne do badań specjalistycznych.

Początkowo całą dokumentację techniczną i naukową wykonywał sam J. Kostrzewski³⁷⁹, nieco później pomagał mu w tym laborant - W. Maciejewski i specjalnie zatrudnieni rysownicy, a także

studentów na praktyce. Kostrzewski sam wykonywał również dokumentację fotograficzną badanych obiektów. Właśnie w fotografii widział niezbędną pomoc archeologii, utrwalającą dla potomnych warunki występowania i stan zachowania znalezisk. Wiele dzisiaj powszechnie stosowanych metod badawczych wzięło swój początek z doświadczeń terenowych Józefa Kostrzewskiego. Jego badaniom towarzyszyła zawsze wielka staranność i dokładność dokumentacji technicznej i naukowej, możliwie najwierniej oddająca zastane warunki terenowe badanego obiektu. Profesor J. Kostrzewski miał tu na uwadze niedoskonałość środków technicznych i zasobu wiedzy fachowej jakimi dysponował w trakcie badań, dlatego starał się zostawić przyszłym pokoleniom archeologów możliwie najpełniejszą dokumentację. Swoim uczniom zawsze wpajał przekonanie, że archeolog musi pracować niezwykle dokładnie i uczciwie dokumentować to, co zastał, ponieważ badając niszczy on bezpowrotnie, a hipotezy uuczonych często ulegają zmianom - dlatego też ważne jest przekazanie następcom prawidłowej dokumentacji, aby mogli na jej podstawie formułować wnioski bardziej obiektywne, niż te, które udało się wyciągnąć poprzednikom, zgodnie z obowiązującym stanem wiedzy.

Taka postawa badawcza prof. J. Kostrzewskiego sprawiła, że w ośrodku poznańskim zawsze przykładano dużą wagę do metod badawczych a sprawdzianem tego była ogromna akcja pod hasłem Millenium, prowadzona po II wojnie światowej przez grono uczniów profesora, która przyniosła znakomite efekty naukowe. Już po II wojnie światowej /1946 r./ w popularnej broszurze pt. "Zabytki przedhistoryczne i sposób ich badania" J. Kostrzewski skrótowo przedstawił społeczeństwu polskiemu swoje doświad-

ozenia terenowe. Był to przystępny wykład dla szerokich kręgów czytelniozych, przybliżający sposoby pracy archeologa i metody ochrony zabytków archeologicznych. Profesor wypowiedział się tam w kwestiach metodyki następująco:

..."jako zabytki przedhistoryczne określamy nie tylko przedmioty ruchome wykonane przez człowieka przedhistorycznego, a więc jego narzędzia, broń, ozdoby, naczynia, sprzęty, dzieła sztuki czy zabytki kultu religijnego, lecz także przedmioty nieruchome przezeń pozostawione, jak szczątki pojedynczych budowli lub całych osad, groby i omentarzyska, twierdze /grody/, mosty, drogi, kopalnie i piece hutnicze. Zaliczamy tu też użytkowane przez człowieka przedhistorycznego jaskinie i schroniska skalne, przygotowane przez niego surowce, /bryły krzemienia czy bursztynu, placki miedzi, brązu czy żelaza/, pozostałe po nim odpadki uczt /kości zwierzęce/, chodowane przezeń zboża, warzywa lub owoce, dalej szczątki roślin czy owoców dziko rosnących jakie zbierał a nawet węgle z palonych przez niego ognisk. Najlepiej zbadaną grupę zabytków stanowią groby... najłatwiejsze do rozpoznania i tworzące zwykle największe skupiska... Ogromna większość grobów wkopana jest w ziemię i niczym nie oznaczona. Tylko rzadko wznosi się nad grobem, ustawionym na powierzchni ziemi, mogiła z ziemi lub kamieni /kurhan/. Obok mogił okrągłych rozmaitych rozmiarów, o średnicy od kilku do ok. 25 m., a od 50cm do 6 m wysokich, występują rzadziej groby kwadratowe, prostokątne lub trójkątne nieraz bardzo długie... Nierzadko mogiły takie są zaopatrzone w ogrodzenie z głazów. Znacznie gorzej są zbadane osady przedhistoryczne, w których szczątki odkrywamy bądź na wydmach piaszczystych, bądź na glebach mocniejszych, jak czarnoziemy, lessy

czy glina, bądź wreszcie w bagnach i torfowiskach. Na piaszczakach budowano z natury rzeczy głównie budowle ziemne, najczęściej słupowe. Ślady słupów odznaczają się nieraz doskonale jako ciemne plamy idące w głąb ziemi na jaśniejszym tle otoczenia, tak że z ich układu można odtworzyć kształt budowli i rozmiary. Na glebach mocniejszych często budowano domy zagłębione w ziemię tzw. ziemianki... Obecnie odznaczają się one po zdjęciu warstwy górnej /próchnicy/ - jako ciemne plamy, których kształt pozwala nam określić formę mieszkania... Najlepsze warunki zachowania się mają budowle na gruntach wilgotnych, gdzie zachowują się nieraz dolne części domów, ulice wymoszczone drewnem i nawet części urządzenia wewnętrznego... Duże znaczenie mają też znaleziska gromadne tzw. skarby, zawierające różne przedmioty ukryte w ziemi lub w wodzie w chwili niebezpieczeństwa... Wspomnieć wreszcie należy o różnych znaleziskach zabytków zgubionych ongi przez ludność przedhistoryczną lub też wyoranych czy wykopanych współcześnie z naruszonych obiektów... Mamy dwie główne podstawy wysnuwania wniosków dotyczących wieku zabytków. Pierwszą są spostrzeżenia dotyczące warunków znajdowania się zabytków w ziemi /czyli stratygrafia/, drugą - to śledzenie rozwoju form przedmiotów ulegających zmianom pod wpływem mody czy ulepszeń technicznych. Ważną podstawą wyróżnienia kolejnego następstwa form jest istnienie znalezisk zwartych, w których występują całe zespoły różnych przedmiotów współcześnie używanych i w jednym momencie zakopanych w ziemi. Takim znaleziskiem zwartym jest z reguły każdy grób jednostkowy, każdy skarb, oddzielna ziemianka, o ile nie była wykorzystywana po raz drugi... Im więcej mamy spostrzeżeń dotyczących współwystępowania

zabytków miejscowych z wyrobami przywiezionymi z zagranicy /o znanej chronologii/ tym dokładniej możemy ustalić chronologię poszczególnych wyrobów...³⁸⁰.

W tym krótkim wykładzie prof. J. Kostrzewski zawarł podstawowe wiadomości metodyczne jakie dziś posiada każdy zawodowy archeolog, a które były wynikiem wielu lat doświadczeń terenowych profesora. J. Kostrzewski był prawdziwym pionierem w dziedzinie polskich badań archeologicznych. Przypomnijmy w tym miejscu fakt, że kiedy zaczynał swą działalność w terenie na dobrą sprawę ledwie rozróżniano omentarzyska, w wyjątkowych przypadkach zaś rejestrowano ślady osad, nie przywiązując do nich większej wagi.

Po II wojnie światowej profesor J. Kostrzewski postulował aby: "...w badaniach terenowych ...większy nacisk położyc na badania zespołowe, jakie prowadził przed wojną ośrodek poznański w Biskupinie, Poznaniu i Gnieźnie, gdzie prehistorycy współpracowali z przedstawicielami nauk przyrodniczych i etnografii. Poza badaniami ratunkowymi zabytków zagrożonych należałoby skoncentrować wysiłki na systematycznym badaniu zabytków mogących rozwiązać jakieś ważne problemy naukowe i trzeba by bezwzględnie żądać od kierowników tych badań opublikowania wyników w możliwie krótkim czasie /od 2-3 lat/. Za specjalnie ważne obiekty należałoby uznać grody i zwykłe osady przedhistoryczne, ponieważ dają one bez porównania pełniejszy obraz życia i kultury naszych przodków niż omentarzyska, których oczywiście również nie można zaniedbywać. Zasada ogólną powinno być rozkopanie osady czy grodu o ile można w całości, ponieważ jeden zabytek zbadany w całości dostarczy znacznie więcej wyników naukowych niż duże ilości zabytków zbadanych prób-

nie³⁸¹.

To właśnie J.Kostrzewski wprowadził nowe metody badawcze, zaobserwowane za granicą /• wyróżnianie śladów po słupach/ i wykoncowane w trakcie własnych badań. Udoskonalał dokumentację techniczną, wzory swoich ksiąg inwentarzowych i metryczek dla zabytków starał się upowszechnić we wszystkich polskich ośrodkach archeologicznych. Wprowadził jako obowiązek badania powierzchniowe i weryfikacyjne /sondażowe/. Szeroko korzystał ze zdobyczy technicznych i metodyki terenowej innych nauk dla usprawnienia i ulepszenia badań archeologicznych³⁸². Długo jeszcze można by wyliczać poszczególne zasługi prof.J.Kostrzewskiego w dziedzinie metodyki badań archeologicznych, wydaje się jednak, że zastąpi je potoczne określenie osoby profesora, od lat egzystujące w nauce - był ojcem nowoczesnej archeologii polskiej.

ZAKOŃCZENIE

Profesor Józef Kostrzewski był niewątpliwie ośrodkową postacią pośród prahistoryków polskich. W ciągu prawie 55-letniej działalności zajmował się on z wyjątkiem paleolitu, właściwie wszystkimi okresami pradziejów, chociaż najbardziej interesowały go okresy młodsze - począwszy od epoki brązu. W trakcie działalności zawodowej uprawiał szeroką publicystykę zawodową, opracował liczne monograficzne ujęcia pradziejów Polski, oraz poszczególnych jej regionów w wersjach popularnych i naukowych, prowadził badania terenowe - stacjonarne i powierzchniowe - a jednocześnie zajmował się pracą dydaktyczną w Instytucie Prehistorycznym, a po II-wojnie światowej w Katedrze Archeologii Polski UP. Był inicjatorem i wydawcą nowoczesnego czasopiśmiennictwa archeologicznego. Przez cały okres pracy zawodowej - począwszy od 1914 r. prowadził szeroko pojętą akcję popularyzacji archeologii i ochrony zabytków pradziejowych w społeczeństwie. Efektem tego rodzaju działań było powołanie najpierw Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego a następnie Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, oraz wspierającego ich działania popularnego czasopisma "Z Otchłani Wieków". Popularyzacji pradziejów Polski i osiągnięć nauki polskiej służyły również liczne wyjazdy prof. J. Kostrzewskiego na kongresy międzynarodowe i referaty tam wygłaszane.

Równoległym nurtem, obok pracy zawodowej biegła działalność społeczna i organizatorska profesora J. Kostrzewskiego. To właśnie dzięki talentom organizatorskim profesora zaczął "zabkować" /jak wspominał sam J. Kostrzewski/ w Poznaniu uniwersytet. Zasługą J. Kostrzewskiego była również budowa i odbudowa /po II-wojnie światowej/ struktury instytucjonalnej wielkopolskiej

prahistorii.

W ciągu kilku zaledwie lat, od momentu zakończenia studiów w Berlinie /1914 r./, stał się Józef Kostrzewski autorytetem w dziedzinie prahistorii polskiej nie tylko we własnym kraju ale również za granicą.

W krótkim czasie, po rozpoczęciu pracy zawodowej, dojrzała jego koncepcja autochtonizmu Słowian na ziemiach polskich, którą zarysował w swojej pracy doktorskiej, jednak bez poparcia w materiale archeologicznym. 10 lat własnych doświadczeń badawczych i mozolnie gromadzonych dowodów archeologicznych wystarczyły na całkowite wykrystalizowanie się koncepcji neoautochtonicznej J.Kostrzewskiego /był to okres między ukazaniem się 1-go: w 1914 r. i 2-go: w 1923 r. wydania jego "Wielkopolski w czasach przedhistorycznych"/. W połowie lat 30-tych Józef Kostrzewski stał się właśnie dzięki II wydaniu "Wielkopolski" twórcą i czołową postacią szkoły neoautochtonicznej na gruncie prahistorii polskiej.

Kierując Instytutem Prehistorycznym UP i Działem Prehistorycznym Muzeum Wielkopolskiego profesor skupił wokół siebie najzdolniejszych uczniów i współpracowników, którzy pracując według jego założeń badawczych stali się zwartą społecznością, realizującą określone cele naukowe. Owa grupa prahistoryków poznańskich z J.Kostrzewskim na czele ze względu na specyficzny sposób pracy w terenie, nowatorskie metody badawcze, kompletność badań i ściśle określone założenia naukowe nazwana została w polskim środowisku archeologicznym poznańską szkołą archeologiczną albo szkołą Kostrzewskiego. Jednak nazwa ta w krótkim czasie zyskała głębsze znaczenie, dzięki ideowym przesłankom badań realizowanych w ośrodku poznańskim. Trafnej

charakterystyki postaci i działalności profesora dokonała w 1970 r. Wanda Sarnowska w nekrologu zamieszczonym przez "Silesię Antiquę" po śmierci Józefa Kostrzewskiego. Znalazły w niej wyraz główne przesłanki działalności naukowej profesora Kostrzewskiego będące indywidualnymi cechami jego osobowości ... "erudycja profesora wynikała z jego wyjątkowej pracowitości, umiejętności organizowania pracy, dużej dyscypliny wewnętrznej, a przede wszystkim zdolności osobistych, ... cieszył się dużym autorytetem, jeżeli publikacje czy wystawy otrzymały aprobatę profesora - znaczyło to, że autorzy uniknęli błędów ... jego prace naukowe miały i mają duże znaczenie polityczne... nie brak jest w jego pracach słów ostrych, zbyt mocnych może, zbyt nawet krytycznych, ale uczony ten był jednocześnie publicystą walczącym słowem i piórem o sprawiedliwość społeczną i polityczną..." Profesor J. Kostrzewski nie prowadził badań tylko w celach poznawczych, ale również starał się nadać swoim badaniom pewien określony sens społeczny. Prahistoria była bowiem dla J. Kostrzewskiego nauką ważną społecznie. Istotną dla rozstrzygnięcia problemów narodowo-politycznych. W szczególności zaś była orężem walki z nacjonalistyczną propagandą niemiecką.

Najogólniej rzecz biorąc poznańska szkoła prahistoryczna charakteryzowała się więc:

- 1 - ogromną dynamiką badawczą, powodowaną tendencją do możliwie pełnego poznania procesów dziejowych zachodzących w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski, Śląska i Pomorza, realizowaną poprzez rozliczne badania terenowe /powierzchniowe i stacjonarne/, nowoczesne metody badawcze poparte badaniami interdyscyplinarnymi, dos-

konalne ciągle sposoby dokumentacji technicznej oraz naukowej,

- 2 -szczególną koncentracją /przy rozwiązywaniu całości kształtu problematyki pradziejowej /na problemie etnogenezy Słowian oraz problemie kształtowania się społeczeństwa polskiego, czyli na okresie wczesnopiastowskim,
- 3 -w dziedzinie metodologii - akceptacją pozytywistycznej koncepcji O.Monteliusa i modyfikacją metody etnoarcheologicznej G.Kossinny /silne złagodzenie migracjonizmu, odrzucenie rasizmu/ stosowanej w połączeniu z badaniami komplementarnymi.

Warunki historyczne /okres dwudziestolecia międzywojennego/ w jakich kształtowała się poznańska szkoła prahistoryczna, wpłynęły niewątpliwie na emocjonalne zabarwienie ukierunkowania jej badań na zagadnienia związane z etnogenezą Słowian i początkami państwowości polskiej. Osobiste związki prof. J.Kostrzewskiego ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym zadzierżnięte jeszcze w okresie zaborów i kontynuowane w okresie międzywojennym³⁸⁴ m.in.poprzez działalność w Instytucie Zachodnio-Słowiańskim powodowały, że wyniki badań poznańskiej szkoły prahistorycznej /ich publikacje naukowe i popularne/ przybierały niekiedy formę nacjonalizmu"obronnego". Były one swego rodzaju odpowiedzią na rozwijający się równolegle na gruncie prahistorii niemieckiej eksponowany nacjonalizm o ostrzu antypolskim, przybierający często monstrualne postacie /nazizm/ i deprecjonujący generalnie inne narody, w tym szczególnie słowiańskie.

W okresie międzywojennym wyniki badawcze ośrodka poznańskiego zdominowały prahistorię polską. Efekty pracy innych działa-

jących w kraju ośrodków nie odpowiadały w takim stopniu zapotrzebowaniu społecznemu jak te w ośrodku poznańskim. Szeroko rozwijana przez poznańską szkołę prahistoryczną akcja popularyzatorska, prowadzona poprzez wszystkie ówczesne środki masowego przekazu /prasa, film, odczyty, spotkania, wydawnictwa okazjonalne i druki ulotne/ sprawiła, że Polacy zaczęli czuć się gospodarzami na niedawno odzyskanych ziemiach, na Śląsku, Pomorzu i Wielkopolsce. Wyniki badań archeologicznych prof. J.Kostrzewskiego i jego szkoły stały się w okresie zagrożenia hitlerowskiego, przed 1939 r., jednym z elementów polskiej ideologii obronnej.

To właśnie poznańskiej szkole prahistorycznej zawdzięczamy ostateczne obalenie mitu o niemieckiej /germańskiej, wiklińskiej/ genezie państwa polskiego, oraz ugruntowanie koncepcji o autochtonizmie Słowian nad Odrą i Wisłą. Należy tu podkreślić jak wielki wydzwitek polityczny niesły za sobą takie właśnie konstatacje głoszone przez poznańską szkołę prahistoryczną. Odbierały one Niemcom podstawowy argument przetargowy na arenie międzynarodowej - "historyczne" zdaniem ich nauki prawo do zajętych przez Polaków ziem.

Po II wojnie światowej prahistorycy tworzący poznańskie środowisko naukowe w większości nie powrócili już do Poznania z wojennej tułaczki, część z nich zajęła kierownicze stanowiska w innych ośrodkach, przenosząc tam naukowe założenia i doświadczenia badawcze poznańskiej szkoły. Kontynuacją badań przedwojennych ośrodka poznańskiego były przecież późniejsze szeroko zakrojone przedsięwzięcia milenialne prowadzone przez grono już w pełni samodzielnych uczniów profesora /W.Henska, Z.Rajewskiego, K.Jażdżewskiego, B.Kostrzewskiego i innych/.

Do dziś jeszcze podziw budzi rozmach, z jakim udało się J.Kostrzewskiemu i jego współpracownikom prowadzić badania w Biskupinie. Metody badawcze jakie tam wypracowano są obecnie obowiązujące dla całości badań archeologicznych a samo stanowisko jest wzorem dla badania obiektów wielowarstwowych i badań szerokopłaszczyznowych. Profesor dr J.Kostrzewski utorował drogę nowoczesnej archeologii polskiej, z całą odpowiedzialnością możemy uznać jego niewątpliwe zasługi w tym względzie, które pozwoliły przejść w archeologii polskiej od "rozkopywań" - stosowanych w początkach pracy zawodowej J. Kostrzewskiego, do komplementarnych badań interdyscyplinarnych stosowanych w Biskupinie i później.

Prahistoria natomiast zawdzięcza J.Kostrzewskiemu swój obecny w pełni humanistyczny charakter, ponieważ właśnie J.Kostrzewski walczył na gruncie prahistorii polskiej z przyznawaniem tej nauce li tylko fizycznego znaczenia /podobnie jak geologii/, wprowadzając zmodyfikowaną metodę etnograficznej interpretacji znalezisk oraz badania interdyscyplinarne wzbogacające i potwierdzające konstatacje naukowe. Prahistoria polska dzięki J.Kostrzewskiemu po raz pierwszy zaczęła badać dzieje narodów i grup etnicznych a co za tym idzie dzieje ludzi w jakiś sposób wyobrażalnych współczesnym, a nie tylko śledzić skupiska występowania niewiele mówiących przedmiotów materialnych. Zaczęła też pełnić funkcję społecznie użyteczną w konkretnych sytuacjach historyczno-politycznych, stając się zgodnie z pragnieniem profesora nauką żywą.

Długi jeszcze jest rejestr zasług profesora J.Kostrzewskiego dla prahistorii polskiej, dla Wielkopolski i społeczeństwa polskiego, nie będziemy ich dalej wyliczać, ponieważ profesor

dr Józef Kostrzewski - twórca poznańskiej szkoły prahistorycznej był przede wszystkim twórcą prahistorii /archeologii/ polskiej.